



MIESIĘCZNIK PARAFII
CHRYSYDUSA KRÓLA

*W eucharystycznym Sercu Twym, prośbę, o Jezu, moją złóż.
Skoro kapłanem mam być Twym, kapłańskie serce we mnie stwórz.*

JEŹDŹIEC

*Uciekłem przed Tobą w popłochu,
Chciałem zmylić, oszukać Ciebie -
Lecz co dnia kolana uparte
Zostawiały ślady na niebie.*

*Dogoniłeś mnie, Jeźdźcze niebieski,
Stratowałeś, stanąłeś na mnie.
Ległem zбитy, łaską podcięty,
Jak dym, gdy wichher go nagnie.*

*Nie mam słów, by spod Ciebie się podnieść,
Coraz cięższa staje się mowa.
Czyżby słowa utracić trzeba,
By jak duszę odzyskać słowa?*

*Czyli trzeba aż przejść przez siebie,
Twoim słowom siebie zawierzyć -
Jeśli trzeba, to tratuj do dna,
Jestem tylko Twoim żołnierzem.*

*Jedno wiem, i innych objawień
Nie potrzeba oczom i uszom -
Uczyniwszy na wieki wybór,
W każdej chwili wybierać muszę.*

J. Liebiert

Życzymy Ci ks. Bogustawie, aby Twoje życie było przykładem wiary i optymizmu. Abyś z radością wykorzystywał swoje siły przy krzewieniu dobra i miłości w sercach ludzi, których Bóg postawi na Twojej kapłańskiej drodze.

Zespół Redakcyjny

C Z E R W I E C

- MIESIĄC CZCI NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA

- 1.06. - (sobota) - Wspomnienie św. Justyna, męczennika
- 2.06. - **Niedziela Trójcy Świętej**
Ostatni dzień, by zadośćuczynić IV przykazaniu kościelnemu: „Przynajmniej raz w roku spowiadać się, a w okresie wielkanocnym Komunię św. przyjmować”.
Prymicje ks. Bogusława Zajdla na Mszy św. o godz. 11³⁰
- 3.06. - (poniedziałek) - Wspomnienie św. Karola Lwangi i jego 21 towarzyszy, męczenników
- 5.06. - (środa) - Wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika
- 6.06. - (czwartek) - Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa - **Boże Ciało**
Msze św. o godz. 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰ i 17⁰⁰
- 6-13.06. - **Oktawa* Bożego Ciała**
- 7.06. - (piątek) - Okazja do Spowiedzi św. od godz. 16⁰⁰
- 10.06. - (poniedziałek) - Wspomnienie bł. Bogumiła, biskupa
- 11.06. - (wtorek) - Wspomnienie św. Barnaby, apostoła
- 13.06. - (czwartek) - Wspomnienie św. Antoniego z Padwy, kapłana i doktora Kościoła
- 14.06. - (piątek) - Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa
- 15.06. - (sobota) - Wspomnienie bł. Jolanty, zakonnicy
- 17.06. - (poniedziałek) - Wspomnienie św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika
- 21.06. - (piątek) - Wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika
- 24.06. - (poniedziałek) - Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela
- 28.06. - (piątek) - Wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika
Wigilia* św. apostołów Piotra i Pawła
- 29.06. - (sobota) - Uroczystość św. apostołów Piotra i Pawła
Msze św. o godz. 6³⁰, 7⁰⁰, 7³⁰, 9⁰⁰, 17⁰⁰ i 18³⁰.
-

Oktawa - dosłownie oznacza 8 dni. Wielkie święta w Kościele Katolickim są uroczyste obchodzone w liturgii przez 8 dni. Najbardziej popularna w polskiej tradycji jest oktawa Bożego Ciała. Wielkanoc jako najważniejsze święto też ma swoją oktawę, choć może nie jest ona powszechnie znana.



Wigilia - jest to dzień poprzedzający dzień lub jakieś wydarzenie. W ów dzień - wigilię - rozpoczyna się już obchód właściwego wydarzenia lub święta. Najbardziej znaną jest wigilia Bożego Narodzenia, której towarzyszy w polskiej tradycji wiele barwnych zwyczajów. To one nie raz powodują, że dla niektórych wigilia jest ważniejsza od samego święta. W liturgii katolickiej występuje kilka wigilii: w/w, paschalna (przed Wielkanocą), przed Zesłaniem Ducha Świętego, przed uroczystością św. apostołów Piotra i Pawła (29.VI.) i przed Wniebowzięciem Najświętszej Maryi Panny (15.VIII).

„OBJAWIŁ SWOJĄ CHWAŁĘ”



18 maja 1996 roku odbyło się na Jasnej Górze V Ogólnopolskie Czuwanie Odnowy w Duchu Świętym.

W programie m.in. było:

- Modlitwa uwielbienia,
- Wybrać czy odrzucić Jezusa? (część I),
- wykład wygłosił o. Joseph Marie Verlinde,

- Modlitwa o dyspozycję serca, odsłonięcie zranień, usunięcie wpływów zła,

- Anioł Pański,
- Świadectwo,

- Wybrać czy odrzucić Jezusa? (część II) - o. J. M. Verlinde,

- Msza św. pod przewodnictwem biskupa B. Dembowskiego z udziałem wszystkich uczestników Czuwania. Jestem związana z Odnową w Duchu Świętym od kilku lat. Od kilku też lat jeżdżę do Częstochowy na Czuwania Odnowy. Raz na pięć lat odbywa się Kongres (następny będzie w przyszłym roku).

Gośćmi kolejnych Czuwań byli m.in. charyzmatycy: siostra Briège McKenna, o. Riccardo Arqanaraz, Philippe Madre. Modlili się, a Jezus uzdrawiał zgodnie z obietnicą, którą czytamy w księdze Izajasza: „Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i stawia Mnie tylko wargami, podczas, gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ cześć jego jest dla Mnie tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów z tym ludem: zginie mądrość jego myślicieli, a rozum jego mędrców zaniknie” - (Iz. 29, 13-15).

Zanim podzielę się moimi odczuciami z V Czuwania zapoznam z Odnową w Duchu Świętym i przedstawię sylwetkę o. Josepha Marie Verlinde.

Odnowa w Duchu Świętym jest bardzo szerokim ruchem w Kościele. Ponad 90 krajów ma już zorganizowane zespoły koordynatorów, grupy modlitewne istnieją w około 120 krajach. Ruch ten charakteryzuje przekonanie, że zesłanie Ducha Świętego, objawione w sposób widzialny w dniu Pięćdziesiątnicy - wciąż trwa. Prawda ta została potwierdzona w pierwszej encyklice Ojca Świętego Jana Pawła II „Redemptor hominis”. Ks. bp Bronisław Dembowski, ordynariusz włocławski, krajowy duszpasterz Odnowy w Duchu Świętym rozwija się w sposób prawidłowy, przemienia pobożność prośby i skargi w pobożność uwielbienia.

O. Joseph Marie Verlinde jako człowiek świecki spotkał się przed laty z jogą i wszelkimi jej konsekwencjami, a następnie dzięki łasce Bożej doświadczonej m.in. przez dar Odnowy w Duchu Świętym powrócił do Chrystusa, stając się założycielem wspólnoty życia konsekrowanego Zgromadzenia św. Józefa z Nazaretu.

Najpierw zetknął się medytacją transcendentálną. Było to w latach 60-tych. Zaczął od 20 minut, aż w końcu potrafił tak spędzić cały dzień. Dzięki swej gorliwo-

ści był coraz bardziej wtajemniczony, aż w końcu znalazł się w Indiach, w ashkanie. W latach 1971-74, kiedy Jacques Verlinde przebywał w ashkanie, w Indiach miał wizję kobiety - bardzo pięknej, która płakała. „Kiedy ją zapytałem: kim jest, zniknęła” - wyznaje. Zapamiętał jej twarz i smutne spojrzenie. 19 października 1995 roku znalazł się w Częstochowie, przed ikoną Jasnogórskiej Pani. Gdy o tym opowiadał, widać było jego wielkie wzruszenie i ogromne przeżycie związane z tym pobytom. „Rozpoznałem Ją” - mówił. W wizerunku Maryi z ikony rozpoznał kobietę z wizji jaką miewał w ashkanie. „Kiedy będziecie się modlić przed ikoną Matki Bożej Częstochowskiej - proszę pamiętać o mnie. Bo to Ona mnie stamtąd wydestała”.

Z Indii wyjechał, gdy pewna osoba, która odwiedziła guru zapytała go o jego stosunek do Jezusa. Uświadomił sobie, że jest chrześcijaninem i że Jezus jest Bogiem. Po powrocie do Europy przeszedł jeszcze długą drogę do pełnego nawrócenia. Zajął się radiestezją i bioenergioterapią. Kiedy zadał sobie pytanie skąd pochodzą moce, którymi się posługuje, dość szybko zrozumiał, że są to złe moce siddhis. Zauważył, że dzięki zdolnościom mediumicznymi może skutecznie „uzdrawiać” ludzi. „Jeśli te moce nie pochodzą od Ciebie, Panie, to mi je zabierz” - modlił się.

Dzięki modlitwie ojców karmelitów w Belgii, którzy przyjęli łaskę Odnowy w Duchu Świętym został uwolniony od zależności od mocy tajemnych. Później podjął studia filozoficzne i teologiczne, a w roku 1983 przyjął święcenia kapłańskie. W tamtym czasie zaczęli się wokół niego gromadzić ludzie, którzy słuchali jego wykładów. Spośród nich w Zesłanie Ducha Świętego w 1990 roku została założona wspólnota: Rodzina św. Józefa.

Od swojego spowiednika Jacques otrzymał habit i przyjął imię zakonne Józef-Maria. Obecnie jest wykładowcą na Uniwersytecie Katolickim w Lyonie.

Oto jedna z modlitw o. Jacques'a Verlinde, w której zawarte jest całe przesłanie jego posługi, a także jest tam drogowskaz dla nas - wszystkich chrześcijan.

„Panie, posłałeś nas, byśmy głosili Twoje słowo, wyrzucali złe duchy i uzdrawiali chorych. Oto stoimi przed Tobą, Panie. Niech Twój Duch zstąpi na nas, tak jak to uczynił w poranek Zesłania Ducha Świętego, byśmy mogli być apostołami końca czasów. Byśmy miłowali misję Twojego Syna, Jezusa. W tym czasie przygotowania do trzeciego tysiąclecia odnawiamy naszą dyspozycyjność dla Ciebie, dla tego wielkiego dzieła ewangelizacji, które Ty rozpoczęłeś. Oddajemy się do Twojej dyspozycji, by stworzyć nową cywilizację. Cywilizację sprawiedliwości i miłości, którą Ojciec Święty przywołuje całą swą modlitwą. Maryjo - przygotuj nas do odrodzenia się z Wody i Ducha, by przesłanie światłości Jezusa wyrzuciło wszelkie ciemności.

Ty, któraś zmiażdżyła głowę węża, kontynuuj tę misję uwalniania, którą Pan Ci powierzył. Okryj nas swoim płaszczem światłości i prowadź nas do całkowitej wolności. Amen”.

Opracowano na podstawie miesięcznika poświęconego odnowie życia chrześcijańskiego „List” i „Zeszytów Odnowy w Duchu Świętym”.

NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

„Teolog mówiący i piszący dzisiaj o wierze znajduje się w trudnej sytuacji. Z jednej strony zdaje sobie sprawę, że odważa się mówić o czymś, co dla wielu ludzi jest niemal obce i może wywołać nawet zdziwienie, ale z drugiej strony jest świadomy tego, iż z racji swego posłannictwa jest zobowiązany mówić i pisać o wierze, ponieważ wiara jest podstawą życia chrześcijańskiego i istotnym elementem religijności każdego człowieka. Ponieważ temat wiary jest wciąż i mimo wszystko zawsze istotny i ciągle aktualny, sprawą jak najbardziej istotną i aktualną, właśnie dzisiaj, jest analiza doświadczenia wiary, pogłębienie znajomości jej natury i penetracja jej różnych wymiarów.

Zarówno badania systematyczne nad kulturami różnych narodów, jak i pobieżna obserwacja poszczególnych kultur, pozwala na uświadomienie sobie prawdy, którą teoria kultury formułuje w sposób naukowy, a mianowicie, że istotnym elementem kultury jako takiej jest religia”.

Powyższe myśli zaczerpnięte z książki „Światłość i tajemnica” autorstwa ks. Romana Rogowskiego stanowią podstawę do wypowiedzi, a właściwie do świadomości, jaką rolę odgrywa religia w życiu ludzi. Zostały wykorzystane w tym celu wypowiedzi ankietowe, które zapisali ludzie młodzi (18-19 lat).

Pytanie, albo używając precyzyjniejszego określenia - problem - dotyczył kwestii: „Jakie wartości, sprawy są ważne w twoim ujęciu, które warto ukazać cudzoziemcom odwiedzającym Polskę”. Chociaż można było się spodziewać dużej rozbieżności co do treści, to warto nadmienić, że jednym interesującym zagadnieniem była sprawa wiary i religii.

Tak się składa, że przy prezentacji reklamowej i promocyjnej ukazuje się wartości materialne, użytkowe. Na wartości religii, wiary zwracało uwagę 50% ankietowanych. Tak samo jak do ogólnych wypowiedzi wypada religia w stosunku do kultury, zabytków i historii. Częściej od religii postrzegane są: turystyka, miasto, ustrój, warunki naturalne.

Może ktoś postawić pytanie, po co te problemy, wszak zawsze będą różnice i nie każdy w krótkim czasie ankietowym zdoła w pełni ująć wszystkie zagadnienia. Jest to zrozumiałe. Nie mniej jednak fakt, że połowa nie dostrzega problemu wiary, zmusza do zastanowienia. Bo przecież ten brak nie dotyczy spraw marginalnych ludzkiego życia, ale istoty świadomości i bytu osoby. A może dzieje się tak, że dla jakiejś części ludzi młodych istnieje w materii religii brak identyfikacji z nią?

Może warto będzie do tego problemu powrócić po wakacjach. Teraz, kiedy zbliżają się wakacje, czas urlopów i wypoczynku, temat ten jest za trudny. W końcu w ankiecie nie chodziło o ten problem, gdyż pojawił on się przypadkowo, w nieplanowany sposób.

Teraz, kiedy wielu planuje swoje wakacje i związane z nimi wyjazdy warto zastanowić się nad zagadnieniem poznawania, zwiedzania. Co wybrać, aby czas nie był stracony, lecz by wrócić ubogaconym.

Przypomina mi się pewne zdanie, mądrość wypowiedziana przez ks. Juliana Atamana na wykładach w Seminarium: „*Głupi cały świat zjeździ i nic nie zobaczy; mądry pójdzie za stodołę i zobaczy więcej*”.

Coś w tym jest.

Kilka lat temu przejeżdżając przez Polskę z południowego wschodu na północny zachód widziałem wiele pięknych miejsc. Jednak szybkość, pośpiech w przemieszczaniu się pozwalała tylko wzrokiem, i to nie najlepiej objąć mijane obiekty. Gdy zatrzymaliśmy się w małej wioseczce niedaleko Iławy, poszliśmy zobaczyć miejscowy kościół. Na zewnątrz był zwyczajny, jakich wiele na Warmii, Mazurach czy Pojezierzu. W środku było czysto. Nie było tam żadnych zabytkowych rzeźb czy obrazów. Zwykły wiejski kościół. A jednak poznając historię, która też niczym nie różniła się od większości kościołów tamtych stron, było tam coś Był przez długie lata używany jako zbór protestancki. Jednak był tam pewien szczegół, dokładnie krzesło, które zostało wstawione tam do tej świątyni, gdy kościół został zamieniony na zbór. Co ciekawsze, w zborach takich krzesła nie ma. Tam w tym wiejskim kościele, gdy usunięto konfesjonały (u protestantów nie ma sakramentu pokuty w takiej formie jak u nas), wierni, kiedyś katolicy, a później protestanci domagali się spowiedzi. Pastor, który tam był wprowadził owe krzesło do świątyni, siadał na nim i słuchał grzechów, które mu jego poddani wyznawali. Nie udzielał żadnego rozgrzeszenia, ale tylko słuchał. Historia tego krzesła, które nie przedstawia zbytnej wartości artystycznej, jest dowodem burzliwych przemian i trudności, na jakie byli wystawieni tamci ludzie w wyniku reformacji. Co więcej, o takim wybiegu zastosowanym przez protestanckiego duchownego nie słyszałem na żadnym wykładzie historii kościoła, nie czytałem w żadnym podręczniku historii.

Gdyby owa sprawa miała miejsce np. na Wawelu, czy w katedrze książąt pomorskich w Kamieniu Pomorskim, to może już byłaby znana i spopularyzowana. Ale w małej wiosce nie ma szans przebić się na forum publicum.

Dlatego teraz, gdy wielu z nas planować będzie swoje podróże, zwiedzanie, warto pomyśleć o tym, by nie tylko oglądać okrzywane miejsca, budowle czy pomniki przyrody. Może niekiedy trzeba stać się „wścibskim” i zaglądać przez „dziurkę od klucza” do starego spichlerza czy wejść na stary, zaniedbany cmentarz. Bo tam przy pochyleniu się nad starym kamieniem czy wpatrując się w siatki pajęczyn przy odrobinie szczęścia możemy odkryć coś czego nikt z ludzi dziś już nie pamięta. Można odkryć coś za stodołą, czego może nie zdołają osiągnąć ci, którzy wydając duże pieniądze wydeptywali place Bolonii, Rzymu, Paryża czy dalekiej Ameryki.

Ta krótka historia jednego krzesła jest dowodem wielkiej tolerancji religijnej, uznania ludzkiej godności. Tak było w Polsce, gdy przez nią przelewała się fala reformacji. Dzisiaj żyjemy w wolnej Polsce i jako katolicy mamy obowiązek szanować cudze przekonania religijne, ale równocześnie zachować swoją tożsamość wiary i świadomość narodową. Musimy pamiętać, że nikt od nas nie ma prawa domagać się rezygnacji z wiary, zasad życia, światopoglądu. Aby jednak bronić, potrzeba też rozpoznać swoją wiarę i autentycznie nią żyć.

ks. Jan Majkut

„PANI SANOCKA MATKO, BOŻA POCIESZENIA, PROWADŹ NAS”



Uroczystą Mszą św. koncelebrowaną 12 maja 1996 r. na sanockim rynku uczczono Matkę Bożą Pocieszenia, której cudowny wizerunek znajduje się od 400 lat w kościele OO. Franciszkanów.

W jubileuszowej uroczystości po raz pierwszy w historii naszego miasta, uczestniczył Prymas

Polski ks. Józef Kardynał Glemp. O godz. 18⁰⁰ rozzwoniły się dzwony franciszkańskiego kościoła, w chwili, gdy samochód ks. Prymasa wjechał na rynek. Jego Eminencję powitały oklaski licznie zebranych Sanoczan, a szczególnie wiernych z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Chór św. Cecylii zaintonował hymn Gaude Mater Polonia - „Raduj się Matko Polsko” (hymn napisany został na kanonizację biskupa Stanisława Szczepanowskiego, która miała miejsce w poł. XIII w.). Razem z ks. Prymasem przyjechał ks. prałat Zdzisław Peszkowski, więzień Kozielska, który jako jeden z niewielu - uniknął Katynia.

Księżdz Prymasa powitały władze administracyjne i samorządowe Sanoka, następnie przedstawiciele parafii OO. Franciszkanów - dzieci, młodzież, przedstawiciele rady parafialnej i proboszcz parafii. Ojciec gwardian Roman Pałaszewski przypomniał historię klasztoru i kościoła oraz historię kultu Obrazu Matki Bożej Pocieszenia od roku 1596. Jako gospodarz zwrócił się do ks. Prymasa o przewodniczenie w uroczystości, która była także modlitwą o beatyfikację Prymasa Tysiąclecia ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Po części oficjalnej ks. Prymas celebrował Mszę św., on też wygłosił homilię. Nawiązując do ewangelicznej sceny w Kanie Galilejskiej podkreślił szczególną wrażliwość Matki Bożej na potrzeby ludzi. Jubileusz kultu Obra-

zu Matki Bożej Pocieszenia w Sanoku zbiega się z jubileuszem 400-lecia stolicy Polski i zbliżającym się jubileuszem 2000 rocznicy narodzin Chrystusa. Do tego jubileuszu musimy się szczególnie przygotować. Dzisiejszy świat jest pełen walk, okrutnych wojen i konfliktów w społeczeństwach i rodzinach. Największe trudności i podziały może przezwyciężyć miłość Boga, rodząca się w naszych sercach za przykładem Chrystusa i Jego Matki. Tajemnica Wcielenia razem z Tajemnicą Zbawienia, umacniana w świecie przez Kościół Boży ma rozszerzyć miłość Bożą na cały świat. Zbliżający się jubileusz ma być naszym rachunkiem sumienia i konsekwentną odnową duchową, zwłaszcza w rodzinach. Ks. Prymas wyraził pragnienie umocnienia w Polsce małżeństwa i rodziny poprzez przebaczenie, darowanie urazów i pojednanie. Wskazanym by było, aby jeden dzień w tygodniu przeżyć bez telewizji, a ten czas przeznaczyć na wspólną, szczerą rozmowę w rodzinie, wskazując na te sprawy, które łączą i na te, które dzielą, z których powinno się zrezygnować. W dalszej części homilii Prymas Józef Glemp wezwał zebranych do modlitwy o beatyfikację Stefana Wyszyńskiego, który był orędownikiem Kultu Maryjnego w Polsce - szczególnie czcicielem Matki Bożej Pocieszenia.

Uczestnicząc w tej uroczystości uświadomiłam sobie jak bardzo Matka Boża wpisana jest w nasz polski krajobraz, w dzieje naszego narodu i w życie religijne naszego miasta. W myśli przywołałam niedawne uroczystości związane z nawiedzeniem figury Matki Bożej Fatimskiej i te sprzed 26 laty - nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny w Symbolach Peregrynacji, w czerwcu-lipcu 1970 roku. Jak mocno te uroczystości przeżywalismy, ile łask wymodliliśmy dla siebie i naszej Ojczyzny. Również dzisiaj, u schyłku tysiąclecia, kiedy musimy stawić czoło wyzwaniom, próbującym osłabić i ośmieszyć naszą wiarę - postawmy wszystko na Maryję, Matkę Kościoła, prosząc:

*„Matko, która nas znasz
z dziećmi Twymi bądź!
Na drogach nam nadzieję świeć
z Synem Twym z nami idź”.*

SEKTY - UZALEŻNIENIE I DUCHOWOŚĆ BEZDROŻY c.d.

Doświadczenie pokazuje, że często ludzie z ruchów (sekt) są jedynymi, którzy mają czas na wysłuchanie kandydata do sekty, wsłuchanie się w jego niepokoje. Jakże często są oni jedynymi, którzy przyjmują ich takimi, jakimi są, bez żadnych warunków wstępnych, oferując szukającym przyjaźń, środowisko i miejsce dyskusji.

Nauczyciele, rodzice i katecheci powinni być bardziej świadomi problemów i niepokojów, jakie dręczą współczesną młodzież.

Z pewnością można powiedzieć, że sekty rozprzestrzeniają się tam, gdzie niedomaga rodzina, szkoła i duszpasterstwo. Młodzi ludzie nieświadomi niebezpieczeństw wchodzą w sekty szukając „inności” bądź „nowości”.

* * * * *

Różne są ścieżki duchowych poszukiwań ludzi, różne są także sposoby działania zła. W Polsce, każdego roku znika z domów około 12 tysięcy młodych osób, nie wiadomo, ile spośród nich trafia do sekt. Wiadomo natomiast, że bardzo trudno jest wyciągnąć z sekty osobę, która z nią się związała.

Czym sekta wabi?

1. Oferuje pomoc materialną lub psychologiczną oraz oparcie w grupie rówieśniczej;
2. Daje „nowy” sens życia (drogę do „zbawienia”), ale jedyną, wyłączną i negującą wszystkie inne;
3. Odpowiada jasno, szybko, precyzyjnie na wszystkie możliwe pytania i zagadki istnienia (guru, nauczyciel, który wie wszystko);
4. Oferuje iluzję jedynej prawdy, idealnej wspólnoty, jedynie słusznego przekazu nauczyciela, guru, przewodnika.

Gdy masz podejrzenie

W przypadku zetknięcia się z nieznaną grupą, nawet jeśli posiada najbardziej szlachetną nazwę głosi wzniosłe hasła i zachowuje się nadzwyczaj serdecznie, należy zachować ostrożność. Oto zasady, jakich należy się trzymać, je-

Poddają się praktykom medytacji bez kompetentnego kierownictwa duchowego i narażają się na upadek duchowy i moralny, a nawet poważne problemy, głównie natury psychicznej.

Nowe ruchy religijne (religie alternatywne, sekty), ich powstanie i szybki rozwój są dla chrześcijaństwa wyzwaniem i zadaniem. Chrześcijanin dotąd nie będzie miał nic do zaoferowania zwolennikom nowego myślenia, dopóki sam nie uwierzy, iż jest posiadaczem wartości, dla których warto poświęcić wszystko.

Nowe ruchy powinny wzbudzać w nas przeświadczenie, że religijne chrześcijaństwo to życiowy radykalizm i apostołstwo.

E.P.

zeli podejrzewasz, że masz do czynienia z sektą:

- 1) Dowiedz się dokładnie o podłożu organizacji, z którą masz do czynienia. Im bardziej odsuwa się twoje pytania lub je bagatelizuje, tym bardziej bądź ostrożny. Zapisuj nazwy, nazwiska, skróty - potem sprawdź to u kogoś wiarygodnego. Nie każda organizacja, której nie znasz, musi być sektą. Z drugiej strony ludzie uczciwi oraz organizacje o jawnych i dobrych celach nie powinny mieć nic do ukrycia.
- 2) Nie podpisuj żadnych umów ani zobowiązań, gdy nie wiesz do końca, w co się wdajesz. Domagaj się czasu na przemyślenie sprawy i prawa do konsultacji.
- 3) Nie pozostawiaj nikomu osobistych dokumentów, nawet na krótki czas:
- 4) Nie podawaj werbującym osobom informacji na temat osób trzecich.
- 5) Rozmawiaj z różnymi osobami z kręgu rodziny i znajomych wskazując miejsca, gdzie działają werbujący członkowie sekty.
- 6) Zwróć się do centrum informacji lub poradni zajmującej się sektami. Przekaż posiadane informacje. Pomożesz w ten sposób innym.

R.P.

GRUPY DUSZPASTERSKIE NASZEJ PARAFII c.d.

Chór parafialny liczy ok. 30 osób. Ich spotkania to próby śpiewu, które odbywają się we wtorki po Mszy św. wieczornej. Istotne spotkania czyli występy odbywają się z różnych okazji czy to w kościele, czy w innym miejscu.

Grupa dyskusyjna młodych - zespół kilkuosobowy szukający prawdy i odpowiedzi na nękające problemy. Obecnie od marca nie ma spotkań, gdyż członkowie (maturzyści) mają inne zadania. Dotychczas spotkania odbywały się w piątek od godz. 18³⁰.

Grupa modlitewna jak sama nazwa wskazuje, swoje spotkania wypełnia modlitwą. Jest praktycznym wypełnieniem słów Chrystusa: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” - (Mt 18,20). W spotkania, a właściwie w modlitwę zaangażowana jest przede wszystkim młodzież, która gromadzi się w piątki o godz. 20⁰⁰. Ta forma wspierania duszpasterstwa grupuje kilkanaście osób.

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców jako cel ma troskę o katolickie wychowanie w domu, w szkole i innych placówkach tego typu. Mogą należeć wychowawcy, czyli nauczyciele i rodzice. Dotychczas tworzą je tylko nauczyciele. Prowadzą bibliotekę i współredagują nasz miesięcznik „Z Chrystusem w życie”. Spotkania formacyjne są w pierwszy czwartek miesiąca po Mszy św. wieczornej.

Kręgi Domowego Kościoła to wspólnota modlitewno-apostolska małżeństw i rodzin. Nasze kręgi, a jest ich 2, tworzy 11 rodzin. Swoje spotkania mają w pierwszą niedzielę i drugi piątek miesiąca.

Krucjata Wyzwolenia Człowieka im. św. Maksymiliana Kolbego łączy tych, którzy postanowili nie używać żadnych napojów alkoholowych do końca życia, by przez swoje wyrzeczenie przychodzić z pomocą tym, którzy nie mają dość siły by zerwać z tym nałogiem u siebie. Spotykają się raz w tygodniu. Grupa liczy kilka osób.

Lektorzy - młodzież męska, która czyta słowo Boże w Kościele. Obecnie grupa składa się z 16 młodzieńców biorących udział w spotkaniach. Oprócz nich jest kilku starszych, którzy ze względu na studia i pracę nie mogą brać udziału w spotkaniach, które są w drugi i czwarty czwartek miesiąca po Mszy św. wieczornej.

Ministranci są bez wątpienia najlepiej znaną grupą. Nie tylko przez swój własny ubiór. Widać ich na każdej Mszy św. a i prasę przed kościołem też sprzedają. Nie brak ich podczas wizyty duszpasterskiej u boku księdza. Są znani najlepiej i z tego powodu, że są najliczniejszą grupą po Żywym Różańcu. Jest ich ok. 80 chłopców, z czego ok. 20 to kandydaci na ministrantów. Spotkania ministrantów są w poniedziałek po Mszy św. wieczornej, a kandydatów we wtorek o godz. 16⁰⁰, zaś wspólne obu grup w piątki.

Redakcja miesięcznika „Z Chrystusem w życie” ma za cel wydawanie tego czasopisma, które Drogi Czytelniku obecnie czytasz. Jest nas więcej do pracy niż podaje stopka redakcyjna. Zasadniczo spotykamy się 2 razy w miesiącu.

Ruch „Światło-Życie” popularna Oaza jest grupą formacyjną przede wszystkim dla dzieci i młodzieży w oparciu o Biblię i liturgię. W naszej parafii działa w pięciu przedziałach wiekowych:

- A) Oaza Dzieci Bożych (kl. 0-III), spotkania - środa, godz. 17⁰⁰
- B) I^o Oazy Dzieci Bożych (kl. IV), spotkania - niedziela, godz. 10³⁰
- C) O^o Oazy Nowego Życia (kl. V-VI), spotkania - sobota, godz. 15⁰⁰
- D) I^o Oazy Nowego Życia (kl. VII-VIII), spotkania - czwartek, godz. 18³⁰
- E) III^o Oazy Nowego Życia (szkoła średnia), spotkania - niedziela, godz. 10³⁰

Żywy Różaniec podobnie jak grupa modlitewna skupia chętnych na dobrowolną modlitwę. Nie ma on spotkań, lecz codziennie przez miesiąc każdy z członków róży odmawia 1 tajemnicę różańcową. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca po nabożeństwie odbywa się zmiana tajemnic różańcowych. Obecnie jest 16 róż różańcowych: 12 kobiecych, 3 męskie i 1 ministrancka.

Krótką prezentacją tych grup ukazuje życie parafii, takim jakie ono jest. Nie mniej jednak może być ono inne, bogatsze, jeśli nie o nowe formy to bez trudności śmiało może angażować więcej osób. Dlatego owa charakterystyka grup może posłużyć za wezwanie do ewangelizacji siebie, a może i innych.

Redakcja

* * *



CHRZTY

Monika Kinga STABRYŁA
Bogusław Robert HNAT
Adrianna Barbara RODZOŃ
Olga Anna SZERSZEŃ

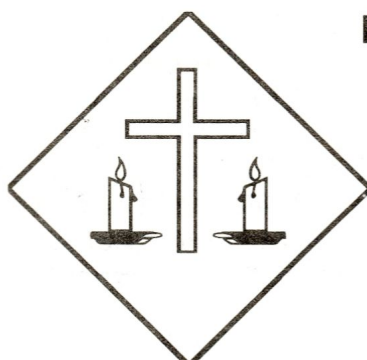
ŚLUBY

Tomasz HERBUT
Lucyna Małgorzata KOZIEŁ



* * *

POGRZEBY



Bolesław Julian GEMBALIK
Włodzimierz Stanisław GRZEBIENIAK
Dariusz LEWCIO
Florian KOPCZYK
Stanisława BARTKOWSKA

W Y D A W N I C T W O - Parafia Chrystusa Króla w Sanoku, ul. Jana Pawła II 55
Zespół Redakcyjny: ks. F. Kwaśny, ks. Stanisław Gniewek oraz zespół K.S.W. w składzie:
M. Bukład, B. Kulczycka i E. Sołtyś oraz A. Tomczewska.
Skład i druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok, ul. Cegielniana 54, tel. 324-94